

Sygn. akt: I C 162/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2016 r.

Sąd Rejonowy w Wąbrzeźnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Hanna Woźniak
Protokolant:	sekr. sądowy Jagoda Mazur

po rozpoznaniu w dniu 15 listopada 2016 r. w Wąbrzeźnie

sprawy z powództwa **W. C. (1)**

przeciwko K. D., J. D.

o zapłatę

1. oddala powództwo w całości,
2. zasadza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wąbrzeźnie na rzecz adwokat M. G. 442,80 (czterysta czterdzieści dwa 80/100) złotych brutto tytułem kosztów pomocy prawnej udzielonej pozwanej J. D. z urzędu,
3. zwalnia powoda W. C. (1) od ponoszenia kosztów postępowania ponad kwotę 30 (trzydzieści) złotych opłaty od pozwu.

Sędzia SR

Hanna Woźniak

Sygn. akt C 162/15

UZASADNIENIE

W. C. (1) wniósł pozew przeciwko byłej żonie i jej synowi o zapłatę łącznie kwoty 290,40 zł jako odszkodowania za uszkodzenie sprzętu RTV (wieży, kamery i uchwytu konwertera), który powód po rozstaniu pozostawił w miejscu zamieszkania byłej żony i odebrał w terminie późniejszym.

W piśmie procesowym k.12 powód określił wartość przedmiotu sporu na kwotę 600 zł i wskazał, iż obejmuje ona kwotę 350 zł za naprawę sprzętu oraz kwotę 250 zł za uszkodzenie anteny satelitarnej.

W kolejnym piśmie procesowym k.95 powód rozszerzył powództwo do kwoty 1.000 zł i objął nim także odszkodowanie za naprawę pralki (a na rozprawie k.116 rozszerzył powództwo o uszkodzony dekodery, pozostając jednak przy kwocie 1.000 zł).

Oboje pozwani konsekwentnie wnosili o oddalenie powództwa.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

W. C. (1) i J. D. byli małżeństwem. Wskutek różnych nieporozumień związek ten rozpadł się. 06 czerwca 2014r. J. D. (wówczas jeszcze nosiła nazwisko C.) wyprowadziła się z O. od męża i zamieszkała z synem z pierwszego małżeństwa K. D. w wynajętym mieszkaniu w K.. Wskutek prośb męża pozwana postanowiła dać mu jeszcze jedną szansę i 04 lipca 2014r. W. C. (1) wprowadził się do żony i pasierba. Nie udało się jednak naprawić relacji między małżonkami i pod koniec sierpnia 2014r. powód ostatecznie wyprowadził się od żony, pozostawiając pod dotychczasowym adresem w K. szereg ruchomości, które stanowiły jego majątek osobisty. J. D. za zgodą właściciela nieruchomości, od którego wynajmowała mieszkanie w K., wszystkie ruchomości należące do W. C. (1) przenieśli do stodoły i zabezpieczyła je, nakrywając kocami, a drobniejsze sprzęty włożyła do szuflad w meblach. Właściciel nieruchomości telefonicznie monitował W. C., aby ten jak najszybciej odebrał swoje rzeczy. Sprzęty te W. C. (1) odebrał 21 września 2014r. Przyjechał wówczas małym busem z kierowcą, ładował je i przewoził do J. (ok. 1,5 kilometra od dotychczasowego miejsca składowania rzeczy) łącznie czterema kursami. Strony sporządziły spis przedmiotów wydanych W. C. (1). Na sporządzonym spisie brak jakichkolwiek uwag powoda co do stanu odbieranych sprzętów. Lokum wynajęte przez powoda w J. było od lat nieogrzewane i nie wykorzystywane na cele mieszkalne, panowała tam wilgoć i pleśń (dowód: zeznania stron – nagranie z dnia 15.11.2016r. od 00:08:48 do 00:39:32, zeznania świadków: I. D. – k.144v-145, J. H. – k.145-145v, W. B. – nagranie z dnia 18.07.2016r. od 00:06:04 do 00:18:12, kserokopie spisu – jk.63-63v, 162-163v, 172-173v, 183-184v, 216-216v, 259-259v).

20 czerwca 2014r. W. C. (1) oddał do naprawy pralkę i poniósł koszt tej naprawy w kwocie 625,36 zł. 28 października 2014r. powód zakupił uchwyt konwertera za 6 zł oraz kabel i taśmę izolacyjną za 14,40 zł. 07 marca 2015r. powód zapłacił w punkcie napraw w C. kwotę 270 zł za naprawę wieży i kamery. Nie da się ponad wszelką wątpliwość ustalić, czy uszkodzenia pralki, wieży i kamery wynikały z ich nieprawidłowej eksploatacji, celowych działań osób trzecich czy powstały wskutek normalnego zużycia (dowód: kserokopie rachunków i faktur – k.3-5 i 109, zeznania świadków: S. D. – k.209v i R. T. – k.240-241).

Sąd dał wiarę zarówno zeznaniom stron i świadków – jako logicznym i spójnym – jak i kserokopiom dokumentów przedstawionych przez powoda. Sąd oceniał przy tym tylko tę część zeznań, która odnosiła się do meritum niniejszej sprawy. Strony niesprzecznie zeznały, że małżonkowie rozstali się pod koniec sierpnia 2014r., że powód pozostawił w dotychczas zajmowanym mieszkaniu większość ruchomości należących do niego, a odebrał je po upływie ok. 1 miesiąca. Przez ten czas jego ruchomości były przechowywane w stodole pod przykryciem. Tę kolejność zdarzeń potwierdzili również świadkowie. Z kolei pozwani nie kwestionowali materialnej i formalnej autentyczności przedstawionych przez powoda kserokopii dokumentów potwierdzających poniesione przez niego koszty, jednakże zaprzeczali, by to oni byli sprawcami uszkodzeń sprzętów powoda.

Nieprzydatne dla ustalenia stanu faktycznego okazały się wydruki sms-ów złożone przez powoda oraz informacje z KPP w W. o interwencjach w miejscu zamieszkania stron.

Zgodnie z treścią art.6 kpc to na powodzie ciążył obowiązek wykazania wszelkimi dostępnymi środkami dowodowymi faktu uszkodzenia jego mienia przez pozwanych, choćby z winy nieumyślnej np. poprzez niewłaściwe zabezpieczenie przechowywanych w stodole sprzętów. Tymczasem jedyne, co udowodnił powód, to poniesienie przez siebie określonych wydatków związanych z naprawami sprzętu w określonych datach. Powód nie wykazał związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy działaniami lub zaniechaniami pozwanych, a poniesioną przez siebie szkodą, jak również nie wykazał, jakie konkretnie działania lub zaniechania pozwanych do tej szkody doprowadziły. Należy tutaj stanowczo podkreślić, że naprawy pralki powód dokonał jeszcze w tym czasie, gdy mieszkał sam, po wyprowadzeniu się żony 06 czerwca 2014r., a przed ponownym wspólnym zamieszkaniami 04 lipca 2014r. Pralka mogła zatem zepsuć się wskutek normalnej długoletniej eksploatacji i to w okresie, w którym pozwani nie mieszkali już z powodem. Oprócz głośnych własnych twierdzeń powód nie przedstawił żadnego dowodu na to, że za uszkodzenie pralki odpowiadają na pewno pozwani. Z kolei naprawy wieży i kamery powód dokonał dopiero po upływie prawie 6 miesięcy od daty odbioru tych sprzętów od pozwanych. Bezpośrednio po zabraniu sprzętów nie informował pozwanych, że wieżę i kamerę odebrał w stanie uszkodzonym. W październiku 2014r. powód rozmawiał z kierownikiem (...)u w P. o

uszkodzeniu anteny satelitarnej, ale nie wspominał o niesprawnej wieży i kamerze. W realiach niniejszej sprawy nie da się zatem wykluczyć, że sprzęty te uległy uszkodzeniu podczas transportu 21 września 2014r. z K. do J. albo z J. do kolejnego miejsca zamieszkania powoda w okolicach C., czy też nawet podczas ich przechowywania w J. w fatalnych warunkach lokalowych. Co do sposobu powstania uszkodzeń wieży i kamery nie był też w stanie wypowiedzieć się jednoznacznie świadek R. T. (2), który naprawiał ten sprzęt. Te wszystkie okoliczności w konfrontacji ze skąpym materiałem dowodowym wykluczają możliwość przypisania winy pozwanym za powstałe uszkodzenia. Natomiast uszkodzenie dekodera, konwertera i kabla od anteny satelitarnej powód podnosił tylko jeden raz w toku procesu i w ogóle zaniechał dowodzenia tych okoliczności.

Z tych względów na podstawie art.415 a contrario kc orzeczono jak w pkt. 1 wyroku.

Orzeczenie o kosztach znajduje oparcie w art.102 kpc z uwagi na trudną sytuację materialną powoda (k.222-224) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez skarb państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013 poz.461z późn.zm.).

SSR Hanna Woźniak